

to, że podtrzymywali w religijnych dysputach temat drogi Jahwe skracanej na „drogę“ bez uzupełniających określeń.

Wspólne środowisko, zwyczaje religijne i zależność od Starego Testamentu w sposób dostateczny tłumaczy podobieństwa literackie i słownictwa, jakie zachodzi między Dz a 1QS. Nie ma więc potrzeby uciekać się do bezpośredniej zależności²⁴.

Tyniec

O. ANDRZEJ ZOŃ OSB

Ks. Leonard Skwarczewski, Kraków

ZNALEZISKA ARCHEOLOGICZNE W QUMRAM W PROBLEMATYCE BADAŃ NAD KULTEM OFIARNICZYM U SADOKITÓW

1. III, IV i V kampanie archeologiczne na terenie ruin Khirbet Qumran.

W kampaniach archeologicznych, przeprowadzonych w latach od 1954 do 1956 r. na terenie ruin Khirbet Qumran, dawnego osiedla Sadokitów, tj. III, IV i V¹ — pod kierownictwem O. R. de Vaux, rektora L'Ecole Archéologique Française i G. L. Hardinga, dyrektora Departamentu Starożytności w Jordanii² — natrafiono na przestrzeni wolnej między zabudowaniami, oraz wokoło nich, na skupiska kości zwierzęcych. Nagromadzone one były pomiędzy skorupami dzbanów glinianych i kociołków. Niektóre znajdowały się w naczyniach całych zamkniętych, lub nakrytych. Na ogół znajdowano je zagrzebane płytko w ziemi, a nieraz w ogóle na powierzchni.

Na podstawie badań archeologicznych terenu, nawarstwień osadowych, wyrobów garncarskich i naczyń służących do przechowania kości, w ogóle całej wydobytej ceramiki i odnalezionych monet, czyli tzw. „kontekstu archeologicznego“ — można bliżej wskazać i określić czas, w którym zostały nagromadzone. O. R. de Vaux, przyjmując trzy periody historyczne dla Qumran³, największą liczbę pozostawionych kości widzi w I-szym okresie dziejów sekty, tj. od II do I w. przed Chr.⁴. Potwierdzają to wyroby ceramiczne, związane z relikami kostnymi, tak

²⁴ Ks. bp. H. Strąkowski, art. cyt., s. 125.

¹ III — od 13 lutego do 14 kwietnia 1954, IV-ta w roku następnym t. j. 1955 od 2 lutego do 6 kwietnia, V-ta zaś od 18 lutego do 28 marca 1956.

² W ekspedycjach uczestniczyli również przedstawiciele Muzeum Archeologicznego Palestyńskiego.

³ Pierwszy — umieszcza na okres panowania Jana Hirkana (135—104) do trzęsienia ziemi w 31 r. przed Chr. Drugi obejmuje czasy restauracji za Archelausa (4 przed — 6 po Chr.) do zburzenia osiedla w 68 r. po Chr. Trzeci — to okupacja wojskowa rzymska aż do końca I w. po Chr.

⁴ Por. *Revue Bibl.* 1956, 549-550, 556-557, 562.

charakterystyczne dla tego okresu. W pobliżu zaś odnalezione monety są z czasów Aleksandra Janeusza (103—75)⁵. Część skupisk kości pokryta jest osadem, nagromadzonym przy opuszczaniu osiedla przez Sadokitów po trzęsieniu ziemi (31 r. przed Ch. P.), między I a II periodem. Niektóre są z periodu II⁶.

Fakt odkrytego składu kości zwierzęcych na terenie osiedla w Qumran budzi pewne refleksje, czy nie są one przypadkowo śladem krwawych ofiar zwierzęcych, partykularnie sprawowanych przez sektę w separatystycznym kulcie, względnie są relikdami jakiegoś krwawego rytuału ofiarniczego o charakterze sakralnym?

2. Pogląd O. R. de Vaux

O. R. de Vaux w podanym sprawozdaniu z powyżej cytowanych wypraw archeologicznych z dn. 30 czerwca 1956 r. na łamach miesięcznika *Revue Biblique* (Nr 4, X, 1956)⁷, w art. *Fouilles de Khirbet Qumran*⁸ (II. *Les dépôts d'animaux*), po przeprowadzonych badaniach na miejscu znalezisk, wyraża opinię, iż te kości zwierzęce są resztkami uczt, jako zwykłych posiłków członków zrzeczenia. Stanowią one zbiór odpadków zebranych w refektarzu i kuchni, gdzie odbywało się przygotowanie wspólnego pokarmu dla ogółu⁹. Stan i wygląd kości wskazywałby, że mięso po większej części było gotowane, a niekiedy pieczone¹⁰.

Gdyby traktować fakt ten jako normalny posiłek, to nasuwałyby się tu pewne wątpliwości:

a) Dlaczego z takim staraniem oddzielone kości od mięsa osobno gromadzono, oraz z taką troską przechowywano w specjalnych naczyniach? Zwyczaj taki w normalnych warunkach przyrządzania i spożywania pokarmów mięsnych byłby mało zrozumiały¹¹.

b) Uderza pewna selekcja w sortowaniu zgrupowanych kości zwierząt, które miałyby służyć ewentualnie za zwykły pokarm. Z 39 naczyń, mieszczących w sobie skupiska kostne, 26 — zawiera tylko kości jednego zwierzęcia, 9 — dwóch, 3 — trzech, a 1 — czterech. Z gatunków — zaś te, które służyły

⁵ tamże, s. 550.

⁶ tamże.

⁷ ss. 533-577.

⁸ *Rapport préliminaire sur les 3-e, 4-e et 5-e campagnes.*

⁹ „Ces ossements sont certainement des restes de repas... Ils ne représentent qu'une partie des déchets ramassés dans le réfectoire ou dans la cuisine“ l. c. s. 550.

¹⁰ tamże.

¹¹ Dlatego trafne czyni J. Gnilka spostrzeżenie: „Die sorgfältige Beseitzung der Knochen lässt auf ein religiöses Wahl schlissen das wegen der verhältnismässig geringen Knochen mengen in grösseren Zeitabständen abgehalten worden sein muss“ (*Bibl. Zeitsch.*, 1961 s. 51).

powszechnie do celów ofiarniczych: barany, owce (łącznie 31), jagnięta (15), cielęta (6), woły czy krowy (5).

c) Kości składane były według wszelkiego prawdopodobieństwa w naczyniach w komplecie. Gdziekolwiek brakujące drobne cząsteczki szkieletu, jak słusznie zwrócił uwagę na miejscu badający je wybitny archeolog F. Zeune¹², dadzą się tym wytłumaczyć, że kości pełnego szkieletu, nie będąc ze sobą spojone, po oddzieleniu od mięsa nie dadzą się powtórnie w komplecie zgrupować. Fakt całkowitego przechowania kości w takiej formie, jaką widzimy w Qumran, wskazywałby na pewną celowość i nadanie im ściśle określonego znaczenia.

Musimy zatem poczynić pewne zastrzeżenia odnośnie do wyrażonego poglądu O. R. de Vaux i zaznaczyć, iż nie daje on dostatecznego rozwiązania zagadnienia odkrytych skupisk kości zwierzęcych w Khirbet Qumran.

3. Czy kult ofiarniczy-partykularny na terenie Qumran?

Trzeba stwierdzić z drugiej strony, że upatrywanie w odnalezionych kościach zwierzęcych z wykopalisk qumrańskich krwawych ofiar rytualnych w ścisłym znaczeniu, które by sekta w swym kulcie religijnym uprawiała w obrębie zamieszkałego przez siebie osiedla jest zgoła nieprawdopodobne.

Okazuje się bowiem:

1) O takiej partykularnej liturgii ofiarniczej wszystkie dokumenty dotychczas poznanej tak bogatej literatury qumrańskiej zupełnie nam milczą.

2) Archeologia nie potwierdza istnienia takiego lokalnego kultu ofiarniczego w Qumran. Po przeprowadzeniu ścisłych badań terenu zamieszkałego przez sektę — nie odnaleziono ani miejsc ofiarniczych, ani ołtarzy służących do ofiar.

3) Nie można się powołać na żaden przepis prawa w mozaïzmie, z którego ścisłej obserwacji sekta, jest znana, a który by nakazywał pozostawianie i gromadzenie kości z ofiar zwierzęcych. Odnoszenie się więc do różnych form kultu ofiarniczego Starego Testamentu jest chybione. Raczej przeciwnie. Stwierdza się zwyczaj nie pozostawiania nic z ofiar zwierzęcych. Czyniono to dlatego, aby uniknąć profanacji. Pozostałe resztki z ofiar, a więc i kości palono.

4) Prawo kultowe Pentateuchu wzbraniało rzeczywistych ofiar sakralnych poza świątynią, a jedynym miejscem dla ich składania mogło być tylko sanktuarium w Jeruzolimie. Qumrańczycy nie mogli go łamać. W pewnych okresach czasu nawet, według wszelkiego

¹² Prof. Instytutu Archeologicznego w Londynie.

prawdopodobieństwa (rel. Józefa Flaw., *Antiq.* 18, 1) posyłano tam ofiary, chociaż w nich osobiście nie brano udziału.

Nie można również uważać relikwów kostnych jako pozostałości ze spożywanych baranków paschalnych, jak chce J. M. Allegro, kości bowiem, jak słusznie zaznacza M. Burrows¹³, odnaleziono nie tylko z jagniąt.

Trzeba wobec tego na innej platformie badawczej dążyć do sformułowania odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie i charakter posiadają odnalezione zbiorowiska kości zwierzęcych w Qumran¹⁴.

4. Próba rozwiązania zagadnienia

Aby szukać śladów prowadzących do wyjaśnienia tych znamienych odkryć qumrańskich, trzeba sięgnąć do pewnych form religijno-obyczajowych sekty, w ich opartym na wypełnianej regule i przepisach, potocznym, monastycznym życiu. Teksty pism qumrańskich mówią nam o pewnych wspólnych ucztach religijnych¹⁵, których charakter sakralny jest powszechnie uznawany w współczesnym świecie naukowym¹⁶ i nie można zaprzeczyć ich pewnego związku z niektórymi formami kultu.

Czym były te uczty sakralne u Sadokitów?

a) Bez wątplenia, iż nie były przez się ofiarami i nie stanowiły same właściwego kultu ofiarniczego. Błędne, musimy zaznaczyć, jest zapatrywanie O. Betz'a¹⁷, który w ucztach qumrańskich widzi: „Opfermahlzeiten“, czy K. G. Kuhn'a¹⁸. Usiłował on dowieść identityczności wspólnych uczt u Sadokitów z Ostatnią Wieczerzą Chrystusa P., która jest ofiarą w ścisłym tego słowa znaczeniu, i taki charakter pragnął nadać ucztom qumrańskim.

b) Wspólne uczty religijne Sadokitów w pewnych okolicznościach odbywane cechował szczególny ryt religijno-kultowy. Wyciskał on

¹³ *Mehr Klarheit über die Shriftrollen*, München 1958 (tłum. z *More Light on the Dead Sea Scrolls, New Scrolls and New Interpretations*, New York 1957) s. 316.

¹⁴ Na 57 szkieletów — 15 należy do jagniąt.

¹⁵ Omawia je krytycznie ostatnio J. Gnllka w art. *Das Gemeinschaftsmahl der Essener* w *Biblische Zeitschrift*, 1961 39—55), wyrażając zdecydowanie swój sąd, iż „Das Gemeinschaftsmahl der Qumran-Essener war kein gewöhnliches Mahl, sonder man hat ihm sicherlich religiöse Bedeutung beigemessen“ (s. 54).

¹⁶ Por. O. Cullman, *The Significance of the Qumran Texte for Research in to the Beginning of Christianity*, JBL 74 (1955) 213—226; J. M. Allegro, *The Dead Sea Scrolls, Harmondsworth*, 1956 s. 114 i n.; J. T. Milik, *Dix ans de découv. dans le dés. de Juda*, Ch. IV Le repas sacré ss. 68—70; J. Van d. Ploeg, *The Meals of the Essenes*, JJS 1957 ss. 163—75; K. Schubert, *Die Gemeinde vom Toten Meer*, München 1958 ss. 49 51.

¹⁷ *Die Proselytentaufe der Qumransekte und die Taufe in N. T.* w *Rev. d. Qumran*, 1958/59 s. 220.

¹⁸ Por. rozprawy: *Über den ursprünglichen Sinn den Abendmahls und sein Verhältnis zu den Gemeinschaftsmahlen der Sektenschrift* (Ewang. Theologie 1951 s. 509 i n.), oraz *The Lord's Super and the Communal Meal at Qumran* (K. Sten-dahl, *The Scrolls and the New Testament*, London 1958 ss. 65—93).

piętno sakralne na tych, którzy w nich brali udział, tak, iż tą czynność spożywania wspólnego pokarmów, pod przewodnictwem kapłanów, połączoną z ich modlitwą i błogosławieństwami, odbywano w wewnętrznym nastroju religijnym, uważając ją za wnoszącą uświęcenie duchowe. Autor *Manuale Disciplinae* w r. VI ww. 4—6 w ten sposób charakteryzuje początek uczt:

„I będzie, gdy przygotują stół do spożywania
lub wino (moszcz) do picia,
kapłan wyciągnie rękę swoją pierwszy
do błogosławieństwa na początku chleba i wina“.

Wybitną jest tu rola kapłana, a funkcja jego kapłańska wysuwa się na pierwszy plan. Nie może nikt tknąć pokarmu, dopóki nie będzie dokonane jego uświęcenie przez błogosławieństwo kapłańskie, z którym wiąże się znaczenie sakralne uczt.

c) To uświęcenie spożywanego na wspólnych ucztach sakralnych, w których uczestniczą kapłani i laicy w Qumran, czy nie naprowadza nas na analogiczną formę odbywanych uczt towarzyszących ofiarom w świątyniach, w których również brali udział tak kapłani jak laicy, spożywając pokarm uświęcony tj. pewne części przydzielone z mięsa ofiarowanych zwierząt na ołtarzu, przez co uczestniczyli niejako w całości sprawowanego kultu ofiarniczego i składanych ofiar. Związek między jednymi a drugimi ucztami jest istotnie uderzający¹⁹. Staje zatem pytanie: czy te uczt sakralne u Sadokitów nie były dalszym ciągiem uczt towarzyszących ofiarom w świątyni? Czy nie były kontynuacją ich i stanowiły element zastępczy rzeczywistego i realnego kultu ofiarniczego, którego w zmiennych warunkach życia nie mogli sprawować w całej pełni, oderwani od pnia macierzystego w Jerozolimie?

Właśnie odkryte zbiorowiska kości zwierzęcych, nagromadzone, co nie ulega żadnej wątpliwości, z uczt Sadokitów, z takim staraniem przechowane w naczyniach — każą dać na to pozytywną odpowiedź i potwierdzają słuszność zapatrywania o wzajemnej łączności tychże uczt. Było bowiem rzeczą całkowicie uzasadnioną pozostałości nie spożyte, które przecież w tak bliski sposób były z sakralną ucztą związane, potraktować z należytą czcią i godnością. Przy zwykłym posiłku nie było by potrzeby się z tym liczyć. Odpadki, czy kości mięsa mogły być rozsypane chaotycznie gdziekolwiek i rozrzucone bez żadnej selekcji czy konserwacji. W tym wypadku zaś, przeciwnie. Kości ze spożytego mięsa w czasie uczt religijnych, które będąc odbiciem uczt ofiarnicznych w świątyni,

¹⁹ Na to już zwrócił szczególną uwagę J. T. Milik (*Dix ans de découvertes dans le Désert de Juda*, Paris 1957 s. 70), a J. Gnilka, omawiając ucztę qumrańskie, jest zdania, iż: „Es entspricht dem im Tempel abgehaltenen Mahl der Priester, bei dem die den Priestern zustehenden Opferanteile verzehrt wurde“ (l. c. s. 54).

gdzie spożywano mięso zwierząt ofiarnych — składano w specjalnych naczyniach glinianych, które w różnych formach prawdopodobnie wyrabiano na terenie samego osiedla, jak świadczą piece i urządzenia wyrobów garncarskich w południowej części osiedla qumrańskiego²⁹. Jest rzeczą charakterystyczną, że tylko te kości zwierząt zostały odnalezione w Qumran, które według rytuału i liturgicznych przepisów starotestamentowych powszechnie służyły do krwawych ofiar w świątyni. Skrupulatna selekcja kości, ich dobór, sposób gromadzenia i przechowywania, ma też tu swoją właściwą wymowę. Przemawia to wszystko za tym, iż tak sakralne uczty w Qumran, jak uczty ofiarnicze w świątyni, są do siebie bardzo zbliżone, oraz stoją w bardzo bliskiej ze sobą łączności — i można istotnie widzieć w nich wzajemną kontynuację, w których uczestniczący tak kapłani, jak wierni — laicy w pewien szczególny sposób w wzajemnym zespoleniu uświęcają się, wchodząc w swego rodzaju głębsze i ściślejsze zjednoczenie z Bogiem.

Kraków

KS. LEONARD SKWARCZEWSKI

Ks. Wacław Świerzawski, Kraków

HOMILIA LITURGICZNA

Podjmując zagadnienie homilii i jej znaczenie dla duszpasterstwa liturgicznego, można naświetlić we wstępie ten problem przynajmniej z dwóch stron. Po pierwsze można rozpatrywać homilię „ex Deo“, to znaczy widzieć jej funkcję w służbie Słowu Bożemu, które obecne w liturgii, domaga się niejako ludzkiej „pomocy“, aby mogło w sposób dostosowany do możliwości człowieka dotrzeć do jego mentalności i zakorzenić się w niej. W tym wypadku homilia byłaby przetransponowaniem na „ludzki“ język Słowa Bożego zawartego w czytanych tekstach. W jej interpretacji lektura Słowa Bożego przechodzi w pewien sposób w wizję, jak mówił św. Leon Wielki. Dźwięk zrozumiałych słów kształtuje w uczestnikach dokładny obraz faktów.

Drugi aspekt dotyczy rozpatrywania homilii „ex hominibus“, a więc mieści w sobie postulaty „odbiorców“, żyjących hic et nunc w konkretnej epoce, z uwzględnieniem ich duchowego profilu, duchowej pojemności i ich najgłębszej rzeczywistej prawdy. Czy możliwy jest prawidłowy rozwój nurtu ex Deo, jeśli natrafia na nieprzygotowany grunt? Tak sformułowane pytanie dotyka właściwie najistotniejszego nerwu zagadnienia: przepowiadanie Słowa Bożego jest tajemnicą. Trzeba być

²⁹ Vid. *Revue Bibl.* 1956 ss. 575—577, Planche XI. O. R. de Vaux również sądzi, że „Cette poterie était en majeure partie fabriquée sur place. L'atelier du potier se trouvait dans la région sud-est et conservé d'une manière exceptionnellement complète“ (l. c. s. 543).